

Dziennik *L'Equipe* przeprowadził wywiady przedmeczowe przed finałem Ligi Mistrzów. Wśród pytaných znalazł się były gracz drużyny z Paryża, Javier Pastore.

Transfer do Romy?

- Zdecydowałem się tu przyjść, gdyż parzyłem na to jak na projekt na przyszłość. Gdy wracam i spotykam się z chłopakami, jestem bardzo dumny z poprawy, do jakiej doszło: wcześniej wszystko było bardzo proste, teraz jest to jeden z największych klubów w Europie. Chciałbym grać w tym zespole. To było zarówno pożądane jak i niepożądane odejście. Z piłkarskiego punktu widzenia czułem, że muszę zmienić klub, gdyż nie czułem się już ważny. Wiedziałem, że przyszli gracze lepsi ode mnie i nie mogłem czekać, że jeden z chłopaków będzie kontuzjowany czy zmęczony, bym zagrał. Z drugiej strony chciałem zostać, gdyż prezydent zaproponował mi kolejne trzy czy cztery lata kontraktu i mnie to kusiło.

Dzisiejszy wieczorny finał między Paris Saint-Germain i Bayernem Monachium?

- Paryż ma wytyczoną jasną ścieżkę do podążania w przyszłości. Wygranie Ligi Mistrzów byłoby fantastyczne, ale nawet gdyby wygrał Bayern, finał pozostanie wielkim sukcesem.

Autor: abruzzo